Nr. 275. Lwów, Poniedziałek dnia 5. Października 1885. Rok III

KURJER LWOWSKI

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 6 c.

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1. raz 6 c.
Drobne ogłoszenia od wyrazu . . 1½ c.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Wydawca i Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Rzymsko-katolickie: Dziś: Placyda. Jutro: Brunona. Pojutrze: Marka i Serg.
Grecko-katolickie: Zacz. św. Joana. Ftekły. Jewfrozyni.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na kozły jelenie, zające, lisy, jarząbki, cietrzewie głuszce, bażanty i kuropatwy, dropie i pardwy przepiórki i dzikie gołębie i na ptactwo wodne i błotne.

Wschód słońca o 6 godz. 11 m.
Zachód „ o 5 „ 24 „
Barometr 763 Pogoda.

Interpelacja w sprawie wydalań.

Interpelacja p. Grocholskiego, która przyszła do skutku po poprzedniem porozumieniu się z rządem, ma 135 podpisów, wyłącznie od członków prawicy pochodzących. Chociaż się szczerze cieszymy z tego, że Koło polskie zdecydowało się w ogóle do wniesienia podobnej interpelacji, która poniekąd „robi trudności“ rządowi, to z drugiej strony nie możemy przytłumić uwagi z powodu pewnych koteryjnych fint obliczonych na to, aby i z tej świętej sprawy, choćby nawet ze szkodą dla niej, robić kwestję obecnej większości, a nie całego parlamentu. W dzień przed wniesieniem interpelacji, odbyło się posiedzenie Koła, na którem p. Grocholski przedłożył swój elaborat o wydalaniach „Austrjaków“. Na próżno poseł miasta Lwowa, dr. Lewakowski starał się o zastąpienie wyrazu „Austrjaków“ wyrazem „Polaków“, na próżno starał się udowodnić, że rozporządzenie rządu pruskiego wyłącznie przeciw naszym ziomkom jest skierowane. W interpelacji pozostało „Austrjacy“. Na tem samem posiedzeniu Koła uwiadomiono naszych posłów, że wielka część posłów niemieckich z opozycji gotową jest przyłączyć się do interpelacji. Nie ulega wątpliwości, że wobec ludności całej monarchji, wobec Europy, sprawa nasza byłaby ogromnie zyskała, gdyby przeciw niesłychanemu postępowaniu rządów pruskich, cały parlament austrjacki bez różnicy stronnictw był zaprotestował. Ale stało się inaczej. Znów interes koterji zwyciężył nad sprawą ogółu. Hr. Hohenwart, Grocholski i inne sfery decydujące nie życzyli sobie nawet w tej sprawie solidarnego postępowania całej izby. Sztuczny i nienaturalny sojusz pojedynczych klubów prawicy musiał być i przy tej sposobności na zewnątrz zadokumentowany. I dla tego interpelacja ma tylko 135 a nie 300 kilkadziesiąt podpisów. Dla tego protest przeciw naruszeniu zasad ludzkości i postanowień traktatowych wychodzi tylko od pewnego stronnictwa politycznego, a nie od reprezentantów ludności całej monarchji. „Alles wird eben vermünzt“, powiadają Niemcy. Sprawy tak bolesnej nadużyto dla polityki większości obecnej.

Interpelacja p. Grocholskiego opiewa dosłownie:

„W moc rozporządzenia królewskiego rządu pruskiego, została w najnowszym czasie pewna ilość obywateli państwa austrjackiego skazaną na wydalenie z królestwa pruskiego, pomimo, iż posiadali oni przepisane legitymacje, i bez względu na to, czy ci, których to srogie rozporządzenie dotknęło, tylko przez czas krótki w Prusiech bawili, lub też tam się osiedlili i zabezpieczone mieli utrzymanie. Wskutek tego, *z zasadami prawa narodów i w ogóle z podstawami nowoczesnej cywilizacji sprzecznego postanowienia*, zagrożeni wydaleniem tracą możność zarobkowania, a z powodu krótkiego terminu, w którym mają interesa swoje uporządkować, są oni narażeni także na niepowrotną utratę majątków. Niejeden z nich, który jeszcze przed kilku tygodniami cieszył się mieniem poczciwie nabytem, zostaje naraz pogrążonym w nędzy. Jak słychać, liczba tych obywateli austrjackich, którzy w jednym tylko kraju koronnym t. j. w Galicji mają prawo przynależności, a którzy zostali skazani na wydalenie z Prus, ma wynosić *kilka tysięcy*.

Wydalenia te nie dają się pogodzić z art. 19 traktatu handlowego, zawartego dnia 23 maja 1881 roku, między monarchią austro-węgierską a cesarstwem niemieckiem, traktatu, który do dnia dzisiejszego ma moc obowiązującą. Wspomnionym artykułem traktatu handlowego zostało obywatelom obudwu państw wzajemnie zapewnione *zupełnie równe z własnymi obywatelami uprawnienie co do zakładania i prowadzenia przemysłowych i handlowych i co do odwiedzania targów i jarmarków*. W moc obowiązującej w cesarstwie niemieckiem ordynacji przemysłowej, każdy ma prawo założyć i prowadzić przedsiębiorstwo przemysłowe, jeśli ono nie jest ze względów policyjnych ograniczonem, skoro u właściwej władzy złoży o tem doniesienie. Prawo to, wyjąwszy wypadki ustawami, mianowicie podatkowemi, wyraźnie przewidziane, nie może być odjęte ani przez sądową, ani przez administracyjną decyzję. To ustawą zabezpieczone uprawnienie do założenia i do spokojnego prowadzenia przedsiębiorstwa przemysłowego, które w moc traktatu z r. 1881 służy wszystkim obywatelom austrjackim na całym obszarze niemieckiego cesarstwa, byłoby jednak złudnem, gdyby niezbędne do prowadzenia takiego przedsiębiorstwa prawo bądź to czasowego pobytu, bądź też stałego zamieszkania mogło być dowolnie tutejszym obywatelom odjęte.

Nie podlega przeto żadnej wątpliwości, iż c. k. *rząd austrjacki ma nietylko prawo, ale także obowiązek wziąć w opiekę obywateli tutejszych* — wspomnionem rozporządzeniem ciężko dotkniętych, i starać się o cofnięcie owego rozporządzenia, tudzież o stosowne wynagrodzenie szkody, jakąby wydaleni ponieśli.

Podpisani więc zapytują:

1) Jakie środki c. k. rząd przedsiębrał, aby zapobiedz naruszeniu zasad prawa narodów, powszechnie co do stosunku między państwami cywilizowanemi uznanych, a mianowicie, aby zapobiedz naruszeniu praw przyznanych obywatelom austrjackim na obszarze królestwa pruskiego mocą wyrażnej ugody, — jeśliby zaś c. k. rząd takich środków dotychczas nie przedsięwziął, jakie zamierza w tym kierunku kroki poczynić?

2) W jaki sposób zamierza c. k. rząd dać niezbędną pomoc tym obywatelom austrjackim, którzy wskutek wydalenia z Prus utracili wszelkie środki utrzymania i na razie tylko za pomocą dobroczynności publicznej mogą się utrzymać przy życiu“?

Marja Bartus.

Jak niegdyś mistrz z Czarnolasu opłakiwał przedwczesny zgon swej dziecinny wieszczej, tak obecnie Polska cała musi zrosić łzami grób najukochańszej dziewicy-poetki, ś. p. Marji Bartusówny, o której zgonie wczoraj podaliśmy pośmiertną wzmiankę. Śmierć nieubłagana zabrała młodą lutnistkę w kwiecie wieku, w pełni cudownego talentu, w pełni władz ducha i umysłu.

Ś. p. Marja urodziła się we Lwowie 1856 r. 10 stycznia, z ojca artysty malarza Stanisława i Henryki ze Szczepańskich. Od najmłodszych lat, bo w 6 roku życia okazywała już niezwykłą zdolność rymotwórczą; w roku zaś 11 napisała rymowany dramatyczny utwor a w 15 zajaśniała w pełni swego talentu. Pierwsze płody swego pióra umieszczała w krakowskim „Tygodniku mód,“ w „Bluszczu“, w „Tygodniku ilustrowanym“ i prawie wszystkich literackich pismach, które wychodziły w przeszłym i obecnym dziesiątku lat. Niepospolita wartość tych utworów poetyckich, prócz ogólnego poklasku i sympatji publiczności, nakłoniła literata tutejszego pana Władysława Bełzę do wydania ich osobnego pod skromnym tytułem „Poezje“ Marji Bartus. Powodzenie było ogromne i spowodowało wydawców do zrobienia powtórnej edycji. Prócz tego tomiku napisała poemat osobno wydany pt. „Czarodziejska fujarka“, który przyjęto jeszcze sympatyczniej niż pierwotne utwory wieszczki. Ostatnim większym rymowanym utworem jest obraz dramatyczny pt. „Wanda“, którego akt 5 umieścił był w przeszłym roku „Tygodnik ilustrowany“. Dwa utwory beletrystyczne umieszczone tego roku w fejletonie „Gazety Narodowej“ pt. „Wiązanka konwalij“ i „Po śmierci“ w r. 1884, dowodzą, że mogłaby również zaszczytne zająć stanowisko i jako prozaistka.

Nadzwyczajny, idealny patrjotyzm, cześć prawdziwie religijna dla ideałów narodowych, spowodowała, że ukochała przedewszystkiem lud i jemu postanowiła być poświęcić całe życie. Nie obliczając się z wątłemi siłami, obrała zawód nauczycielki ludowej i z iście poetycką egzaltacją zaczęła kroczyć po ciernistej niwie pedagogicznej. Przenoszono słabowitą, delikatną tę istotę z miejsca na miejsce, aż zaród śmiertelnej choroby zmusił ją porzucić ten za twardy dla dziecka Apolina zawód. Co wycierpiała ta anielska istota, gdy jedyny sposób zarobkowania ustał i została skazaną na utrzymywanie się z prac pióra, to jest trudne do opisania i łzę gorącą musiałaby wycisnąć w oku każdej czującej istoty. Męstwo i spokój pomimo to nie opuszczały ją aż do ostatniej chwili, czego dowodem najlepszy ten wiersz napisany niedawno i nigdzie nie drukowany, który tu w całości przytaczamy.

Do śmierci.

Przybliż się blada! przybliż się cicha!
Odsłoń twe lica, spokojem piękne!
Ludzkość cię cała z trwogą odpycha —
Ja się nie zlęknę.

Chociaż nie wierzę, by twoja ręka
Da złotych niebios wiodła podwoi,
Wierzę, że w grobie ból już nie nęka —
Ciszą się koi...

Wierzę, że losu wściekłość bezsilna
Do walk daremnych tam już nie zbudzi,
I że cieplejszą ziemia mogilna
Od... serca ludzi!...

Bogdaj czy prędko naród Polski doczeka się tej siły talentu poetyckiego! A cóż jeszcze, gdy dodamy, że ta wieszczka-dziewica była czystą jak łza, hartowną jak brylant, świątłą jak gwiazda zaranna? Prawdziwie anioł białoskrzydły opuścił ten straszny nasz padół ziemski, krwawe i mroźnie naznaczony na obszarach naszego nieszczęśliwego kraju — i roztrzaskał na niej najpiękniejszą lutnię. Uroňmy łzę wszyscy nad mogiłą dziecka narodu, ślicznej naszej wieszczki śp. Marji!

Wieczną cześć i pamięć Polska dla niej zachowa.

Wczoraj popołudniu parę tysięcy osób odprowadziło zwłoki zmarłej na wieczny spo-

nek. Eksportował sam ks. Odelgiewicz z parafji św. Mikołaja. Na skromnym karawanie obok kilku innych powiewały wstęgi wieńca ofiarowanego od koła literacko-artystycznego. W imieniu tegoż przemówił p. Szumski Teofil, a po nim politechnik Stwiertnia i dziennikarz Illasiewicz. Biedna Bartusówna pozostawiła matkę staruszkę — bez środków do życia.

Zniknięcie spadku miljonowego.

Nowosti podają szczegóły o nader ciekawem i wyjątkowem zniknięciu miljonowego spadku, odziedziczonego przed laty przez jedną z tutejszych instytucyj dobroczynnych.

W r. 1845 umarł w Petersburgu generał piechoty Biełogrodzki, i zapisał całą swą znaczną fortunę na urządzenie domu przytułku jego imienia dla sierót po oficerach. Egzekutorem testamentu mianowany został zarząd (prykaz) dobroczynności publicznej, który opracować miał również projekt ustawy nowej instytucji:

a) dom murowany w Petersburgu przy ulicy Kołokolnej, w którym mieścić się miał przytułek;

b) kapitał 200.000 rs.

c) domy i grunta w Mohylowie;

d) domy w Moskwie;

e) około 2.500 dziesięcin ziemi, płacącej czynsz w gub. Nowgorodzkiej;

f) takież czynsze w guberniach: Moskiewskiej, Orłowskiej i Jarosławskiej;

g) domy z ruchomościami w Winnicy.

W testamencie wyraził generał Biełogrodzki życzenie, aby wszystkie dobra ziemskie i nieruchomości zostały spieniężone na rzecz przytułku, który ma mieścić się w jego domu w Petersburgu.

Otóż, po śmierci generała wystąpiła z powództwami i pretensjami pewna liczba osób, częścią krewnych, częścią obcych, wskutek więc tego urzeczywistnienie woli testatora poszło w odwłokę. Dziś zaś rzeczy tak stoją, że właściwie mówiąc, cały ów miljonowy spadek przepadł, zniknął, nie istnieje. Oto obecny stan tego spadku:

1. Domy w Moskwie wraz z placami, pomimo natroskliwszych poszukiwań nie dają się już odnaleźć; wszystko z biegiem czasu uległo różnym przebudowaniom, grunta nie były dokładnie odmierzone, niektóre były sporne.

2. Dom w Mohylowie sprzedany został w r. 1858 za jakieś prywatne długi.

3. Dom nieboszczyka w Petersburgu z tego samego powodu dostał się pod tak zwaną „opiekę", i jakkolwiek dawno już oczyszczony został z długów, do tej pory znajduje się pod opieką. Jest zrujnowany, wymaga gruntownego przebudowani.

4. Majątki w gub. Nowgorodzkiej od lat 40 znajdują się w posiadaniu i eksploatacji osób prywatnych; już trzecie pokolenie użytkuje z nich, nie płacąc umówionych czynszów.

5. Czynsze z majątków w gubernji Moskiewskiej i Orłowskiej, zapisane zostały zmarłemu przez jedną z krewnych, ale w tym przedmiocie wystąpił z powództwem niejaki książę Sibirskoj, żądający zwalenia zapisu i wszedłszy w prawa zmarłego, następnie osiadł sam w majątkach; dziś jego potomkowie używają w pełni niezakłóconego spokoju praw własności wskutek przedawnienia.

6) Takiż sam los spotkał kapitał wynoszący 200.000 rubli. Składały go cztery rewersa na powyższą sumę; dłużnik przemieszkiwał za granicą, poszukiwania prowadzone były niedbale, potem całkiem zaniechane i przedawnienie zniweczyło wartość rewersów; niedawno zarząd dobroczynności wytoczył proces zamożnym nawet spadkobiercom dłużnika; lecz sądy uchyliły tę spóźnioną pretensję.

7) Jedyne aktywa po tym olbrzymim spadku, stanowią dziś czynsze z gruntów w gubernji Jarosławskiej, których siódmą część spodziewa się zarząd dobroczynności odtargować od jakichś krewnych Białogrodzkiego, — i dom w Winnicy, który dziś otaksowany na 400 rubli, jest przedmiotem sporu między pięcioma osobami prywatnemi a szóstą — wykonawcą woli ś. p. Białogrodzkiego, zarządem dobroczynności publicznej w Petersburgu.

KRONIKA

Załoba po weteranach. Wczoraj pochowano we Lwowie śp. Izydora Kruszewskiego, żołnierza z r. 1831 a porucznika gwardji narodowej w r. 1848.

Dziś o godz. 10 zrana nabożeństwo za duszę śp. Kunaszewskiego u OO. Karmelitów, a jutro w katedrze za duszę śp. Podlewskiego.

Na rzecz wygnańców złożył u nas p. K. P. 5 złr. z powodu odzyskania zgubionego pularesu, o którym wczoraj podaliśmy wzmiankę. — Na zebraniu towarzyskiem w kasynie Skałackiem złożono 32 złr. 10 ct., które przesłał nam p. Teodor Sawicki. Wszystkie takie datki oddajemy komitetowi w hotelu Georg'a nr. 2.

Fabrykę wytworów chemicznych p. Wanga zwiedzał pan marszałek Zyblikiewicz z pp. Wereszczyńskim członkiem Wydziału krajowego i Zgórskim, dyrektorem banku krajowego. Panowie ci interesowali się szczegółowo wszystkiemi warunkami produkcji i zbytu, a nawet rachunkami. Z przyjemnością donosimy, że fabryka ta cieszy się już znakomitym odbytem osobliwie na zachód, a mączki kościanej nie może dość nastarczyć.

Aresztowania Pilarskiego dokonała policja krakowska na wezwanie p. Fuhrmanna, komendanta żandarmerji w Krynicy. Fuhrmann dowiedział się o przebywaniu zbiega w miejscu kąpielowem i chciał go tam przytrzymać, lecz Pilarski uciekł. Komendant udał się za śladem jego do Krakowa i wytropił go tam przy ulicy Długiej.

Protest wyborców przemyślańsko - złoczowskich przeciwko wyborowi Tomasza hr. Stadnickiego, wydany tu przez Ruską Radę, został skonfiskowany. Równocześnie prawie zastanowiono śledztwo karne przeciwko komisarzowi politycznemu Jełowickiemu i innym, którzy się mieli dopuścić obrazy czci radcy i kandydata p. Różankowskiego. Do przeprowadzenia tego procesu, był jak wiadomo del. sąd powiatowy we Lwowie. Więc chyba sam pan Różankowski cofnął skargę?

Zmartwychwstańcy we Lwowie mają niepospolity sukces do zarejestrowania. Oto Jarosław Romańczuk, bratanek posła tego nazwiska wstąpił do ich zakonu i miał w tych dniach — jak donoszą *Czasowi*, wyjechać do Bułgarji. Przypuszczamy jednak, że tylko na koszt „ojców" chce odbyć tę wycieczkę.

Mianowania i przeniesienia w armji. Z landwery do armji czynnej, przeniesiony porucznik Kazimierz Łączyński 7 pułku uł.

Starszym lekarzem w rezerwie mianowany Stanisław Smietana przy szpitalu nr. 15 w Krakowie, asystentami lekarskimi: Teofil Bieńkowski i Stanisław Kwiatkiewicz. Starszym lekarzem w czynnej służbie Seweryn Eisenberg przy szpitalu nr. 14 we Lwowie.

Poeta ruski ks. Mikołaj Ustjanowicz, leży od dłuższego czasu niebezpiecznie chory.

Piękny przykład. Uczniowie IV. klasy oddz. B. gimnazjum imienia Sobieskiego w Krakowie, z własnej inicjatywy, bez jakiejkolwiek namowy, zebrali na wygnańców z Prus składkę, która przyniosła 22 złr.

Z teatru. Wczoraj popołudniu i wieczorem teatr był wysprzedany. Szczególnie „Gasparonem" ubawiła się publiczność serdecznie. Artyści każdym razem lepiej grają w tej operetce, która stale utrzyma się w repertuarzu. Na specjalną wzmiankę zasługują panie Skalska i Kasprowiczowa, i p. Skalski, których obdarzano ciągłemi oklaskami za wyborną grę, pełną werwy i humoru.

Przedstawienie „Dionizy" odłożone na później, ponieważ reżyser p. Lubicz skutkiem otrzymanej wiadomości o śmierci matki swojej wyjechał na tydzień do Królestwa Polskiego.

* **Modele pomnika Mickiewicza** według projektu Matejki, nad których wykonaniem od dłuższego czasu pracują w Krakowie artyści rzeźbiarze, profes. Gadomski oraz Rieger postąpiły już tak znacznie, że w tym miesiącu już będą mogły być wystawione na widok publiczny.

Lenderbank wspólnie z instytucją paryzką Comptoir d'escompte, zawarł z rządem serbskim układ o pożyczkę 12—15 miljonów franków. Pożyczka zabezpieczoną zostanie na rozmaitych dochodach państwowych, a przedewszystkiem na dochodzie z monopolu tytoniowego, który równocześnie zostaje ustanowiony. Dr. Arnold Rappaport który interwenjował w tej sprawie jako zastępca Lenderbanku, powrócił już do Wiednia. Niemiecka grupa Lenderbanku nie bierze w tym interesie żadnego udziału, Rappaport występywał więc tylko jako zastępca grupy francuskiej.

W Rzeszowie zmarł suplent gimnazjalny Stefan Kruszewski w 24 roku życia.

* **„Tygodnika Polskiego,"** nowego pisma literackiego, wyszedł numer drugi i przedstawił się równie jak i okazowy z najlepszej strony. Oprócz bogatej treści belletrystycznej znajdujemy w tym numerze dalszy ciąg zajmującego opisu Indyj Montegazzy, dalej artykuł naukowo-popularny A. Woldta „Czy planety są zamieszkałe" tudzież obfity dział krytyki literackiej i naukowej, wśród której zwraca uwagę sprawozdanie z kilku nowych dzieł traktujących o muzyce. „Tygodnik" szczerze polecamy naszym czytelnikom.

* **Przywilej dzierżawy teatru krakowskiego** kończący się w roku przyszłym, przedłużonym został p. Koźmianowi przez rząd aż do końca r. 1890. Wiadomo, że prawa z przywileju tego płynące, p. Koźmian przelał na obecnego przedsiębiorcę teatru p. Glixona.

Kahał rzeszowski zasuspendował rabina Ellenbogena za przykrości wyrządzane gminie wyznaniowej.

Z życia towarzyskiego. D. 29 zm. w kościele Opieki św. Józefa po-wizytkowskim w Warszawie o godz. 7 wieczorem ks. biskup sufragan Ruskiewicz pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Alfredem Czarnomskim synem Władysława i Aliny z Czarnomskich, małż. Czarnomskich, obywateli z Galicji i panną Marją Iżycką, córką Józefa i Olgi z z hr. Czackich małż. Iżyckich. Pana młodego prowadziły do ołtarza panna Karolina Iżycka siostra panny młodej i Celina hr. Zamoyska Stanisławówna. Oblubienicy towarzyszyli pp. Józef Iżycki i Zygmunt Czarnowski bracia młodej pary. Po obrzędzie ślubnym odbył się objad w górnych salonach hotelu Europejskiego, gdzie rodzice panny młodej podejmowali liczne grono krewnych i przyjaciół. Obecnymi byli pomiędzy innymi hr. Feliksowie i Tadeuszowie Czaccy, Kaszowscy, Dowgiełłowie, Mik. Czarnomscy, hr. Krasiccy, ks. Eugenjusz i Tadeusz Lubomirscy, hrabia Stanisław Zamoyski, Gen. Sierzputowski i wielu innych. Poprzód dnia 27 zm. na cześć tego związku hr. Augustowa Potocka dała obiad na 60 osób w Willanowie.

Wczoraj dnia 4 b. m. odbył się ślub p. Dominika Delmana, kacelisty przy sądzie pow. w Olesku z panną Sabiną Czechowską, córką Marcina i Karoliny z Baczyńskich w Białymkamieniu.

W Żegiestowie została stacja telegrafu z dniem 30 z. m. zamkniętą.

Aresztowania i kradzieże w Warszawie. W nocy dnia 29 z. m. policja dokonała znacznej liczby rewizyj po domach prywatnych w Warszawie i aresztowała wiele osób. Rewizje obywały się przeważnie w mieszkaniach robotników, a po części także i u studentów; aresztowani także należą do tych kategoryj, z czego powszechnie wyprowadzają wniosek, że idzie tu o agitacje socjalistyczne. Mówią także, iż zamordowana w zeszłym miesiącu właścicielka sklepiku przy ulicy Marszałkowskiej, której zabójców dotychczas nie wyśledzono, także padła ofiarą knowań socjalistyczno - robotniczych. Jednocześnie z wtorku na środę okradziono lombard prywatny, należący do pewnego izraelity przy ulicy Żabiej. Wartość kradzieży stosunkowo niewielka, bo tylko na 2000 rubli podana, ale poszkodowanych liczba znaczna. Trzecie to już z rzędu od kilku miesięcy okradzenie lombardu.

Zapodziały się. Dzienniki petersburskie donoszą, że w ekspedycji wyrobu biletów kredytowych wykryty został 29 zm. deficyt. Zapodziało się gdzieś 170 papierków 100 rublowych, czyli 17.000 rubli. Podobno niebyły ponumerowane, więc się zapewne(!) znajdą. Energiczne śledztwo zostało rozpoczęte.

Ojcobójstwo. Straszna ta zbrodnia spełnioną została dnia 22. września w gminie Iwankowie, powiatu borszczowskiego. Siedmnasto - letni Michał Sołtys zamordował śpiącego obok niego w stodole ojca swoiego Mikołaja, z powodu zagrożenia mu, że jeśli nie będzie gorliwiej pracował około gospodarstwa, wydali go z domu.

W płomieniach utracił życie włościanin Marek Przybyłowicz w Libuszy, w powiecie gorlickim, przy pożarze domu swojej teściowej. Przyczyną pożaru była własna nieostrożność Przybyłowicza.

Przy puszczaniu krwi choremu koniowi, pisarz gminny w Łanczynie, powiatu nadwórniańskiego Grzegorz Strumiński, skaleczył się w palec, przyczem krew chorego zwierzęcia dostała się do rany i spowodowała zakażenie, któremu Strumiński uległ

w ciągu 24 godzin. Koń dotknięty był zapaleniem śledziony.

Wielki pożar dnia 22. września przed południem, przy silnym wietrze, zniszczył w gminie Ostrowie w powiecie Sokalskim, 46 domów mieszkalnych, 52 stodół i szpichlerzy, a 58 innych zabudowań gospodarskich, 357 fur siana, 1557 kóp zboża, wszystkie zapasy i całe mienie 51 gospodarzy, a 296 dusz zostało bez chleba i dachu. Szkoda pożarem wyrządzona, wynosi do 60.000 złr. Ogrom nieszczęścia jest przerażający. Z pierwszą pomocą, jak zawsze i wszędzie, przybył pan Stanisław Polanowski, marszałek powiatu i właściciel dóbr Ostrowa, dostarczywszy pożywienia dla pogorzelców, prócz tego zakupił w sąsiednim majątku Parchaczu kilka morgów lasu na odbudowanie zgorzałych zabudowań i wyjednał natychmiastową pomoc 300 złr. u c. k. namiestnictwa, a 100 złr. u Wydziału krajowego; zawiązał komitet, którego jest przewodniczącym, dla ulżenia nędzy i niesienia pomocy w odbudowaniu spalonych budynków.

Russyfikacja uniwersytetu warszawskiego. W dniu 20. z m. odbyło się w warszawskim uniwersytecie balotowanie, decydujące o zajmowaniu nadal katedry przez prof. dr. Łuczkiewicza. Większość 3 głosów usunęła szanownego profesora z grona wykładających w uniwersytecie warszawskim, a miejsce jego zajmie Moskal; z początkiem nowego roku nakowego prof. Kryszka wykładać przestał farmakologię. Miejsce profesora Kryszki zająć ma Moskal p. Popow z Kijowa.

Z Warszawy donoszą: W jednej ze szkół tutejszych był pedel, wysłużony żołnierz, ozdobiony całą kolekcją chrestów, mówiący po rosyjsku lepiej niż po polsku, służący od lat 10 bez zarzutu, ale katolik. W tych dniach oznajmiono mu, że traci służbę, ponieważ jest katolikiem i na jego miejsce zamianowano prawosławnego. Takich przykładów pełno. Opiekun szkół izraelickich p. Natanson musiał złożyć tę godność, ponieważ na pewnej wizycie szkoły w obecności inspektora znanego, zagorzałego russyfikatora, gdy jeden z uczniów zapytany po rosyjsku, plątał się w odpowiedzi, rzekł do nauczyciela: Zapytaj go pan po polsku, to może łatwiej mu pójdzie." Tenże inspektor zwiedzając szkoły prywatne, pomimo najlepszych postępów uczniów i uczenia w języku rosyjskim, wywiera nacisk na przełożonych, żeby nauczyciele i nauczycielki, wyznających religię katolicką oddalali, a przyjmowali prawosławnych, których zobowiązuje się sam nastręczyć. Przełożeni zazwyczaj żądają rozkazu na piśmie, którego inspektor dać nie może, gdyż samo żądanie jest bezprawnem i kto wie nawet, czy niema na widoku osobistej korzyści stręczyciela.

Tygodnik kucharski. 1. bm ukazał się w Warszawie pierwszy numer zawieszonego wydawnictwa *Tygodnika kucharskiego*. Jest to egzemplarz okazowy, którego dalsze numera zaczną wychodzić stale z nowym rokiem 1886.

Wiadomości polityczne

Lwów 5 października. Z Brodów otrzymaliśmy dziś korespondencję z doniesieniem, że pewne grono tamtejszych wyborców zawezwało do kandydowania z miasta p. Henryka Zatheya c. k. notarjusza w Stanisławowie, który przedtem długi czas urzędował w Brodach. Ponieważ kandydatura ta byłaby konkurencyjną dla zgłoszonej już p. Ottona Hausnera, którego obecność w sejmie jest niezbędnie potrzebną, przeto jesteśmy jej stanowczo przeciwni.

Uzupełniający wybór poselski z Izby handlowej w Krakowie (w miejsce Rappaporta) rozpisany został na d. 21 bm.

Korespondent lwowski *Czasu* donosi, że ministerstwo rolnictwa zażądało od rządów krajowych wykazu dzisiejszych cen produktów najważniejszych rolnictwa i cen robocizny dla porównania z cenami, które służyły za podstawę do operatów podatku gruntowego.

Dla sejmu przygotowało już namiestnictwo preliminarze funduszów indemnizacyjnych na r. 1886. Przedłożone także będą na nowo zeszłoroczne projekta do 5 ustaw meljoracyjnych, które dla braku operatów technicznych nie otrzymały sankcji.

Warszawa 4. października. P. Teodor Niżłowicz wydalony z Poznańskiego, pragnął osiedlić się w Hamburgu, ale dla pewności zapytał tamtejszej policji. Policja odradziła mu eksperymentu. Gdzie tradycje dawnej Hanzy, do której i miasta polskie należały?

Wiedeń 4 października. Jak słychać, minister skarbu przedłoży budżet dopiero w tym tygodniu.

Z grona niemieckich demokratów nie wybrano nikogo do komisji adresowej. Natomiast istnieje zamiar dopuszczenia jednego z nich podczas dyskusji adresowej do głosu. W tym wypadku Kronawetter rozwinie zasady swej partji i do adresu lewicy wniesie poprawki. Ponieważ rozprawy adresowe zajmą wiele czasu, a oprócz tego kilka spraw drobniejszych załatwić należy, więc Rada państwa będzie musiała obradować jeszcze po rozpoczęciu sesji delegacyjnej aż do końca bm.

Z Budapesztu donoszą, że wspólne ministerstwo wojny zapytywało władzę municypalną wiele wojska w marszu mogłoby tam znaleźć żywność i pomieszczenie. Pytanie to powtarza się rok rocznie, ale w tym roku kazało ministerstwo wyjątkowo nadesłać odpowiedź w 24 godzinach.

Wiedeń 4 października. W piątek sprawdzone wszystkie wybory, przeciw którym nie wniesiono protestów, a komisji legitymacyjnej zostaną przydzielone akta wyborcze, odnoszące się do wyboru posłów: Auspitza, Ausserera, Bartoszewskiego, Bilińskiego, Blocha, Borcica, Borelloga, Doblera, Falkenhayna, Józefa Fischera, Franceschiego, Furtmüllera, Gołuchowskiego, Haydena, Heinricha, Hübnera, Kallira, Klaicza, Kowalskiego, Mandyczewskiego, Mosovcicza, Mosera, Potockiego, Schuklje'go, Supuka, Siengalewicza, Stadnickiego, Edwarda Suessa, Tauschego, Wagnera i Żaczka.

Do komisji adresowej wybrani są: Grocholski, Jaworski, Czerkawski, Czartoryski, Smarzewski, Mandyczewski, Rieger, Ryszard Clam, Zeithammer, Meznik, Trojan, Alfred Liechtenstein, Lienbacher, Hohenwart, Giovanelli, Klaic, Heilsberg, Knotz, Menger, Plener, Sturm, Suess, Tomaszczuk, Doblhoff.

Komisja adresowa wybrała Hohenwartha przewodniczącym, sekretarzami Meznika i Knotza.

Klub Coroniniego ukonstytuował się na nowo. P. Kowalski wszedł do niego i został wybrany zastępcą Coroniniego.

Wiedeń 4. października. Informacje paryskie i berlińskie opiewają, że uznaniu unii bułgarskiej sprzeciwia się Austrja, podczas gdy inne mocarstwa gotowe są uznać ją *pure et simple*, a tylko warunki określić. Doniesienia te na pozór nieprawdopodobne, są zupełnie prawdziwemi. Unia bułgarska, naruszając równowagę sił na Wschodzie, dotyka bezpośrednio Austrję, jako posiadającą Bośnię i Hercegowinę; dotyka ją pośrednio jako aliantkę i opiekunkę Serbji. Jest przeto naturalnem, że Austrja stawia jako warunek uznania unji bułgarskiej, obmyślenie sposobów przywrócenia równowagi sił, bez tej zaś konsekwencji uznaćby unji bułgarskiej nie mogła.

Peszt 5 października. (Z Izby niższej sejmu węgierskiego). — W odpowiedzi na interpelacje w sprawie zajść na wschodzie oświadczył Tisza, że zjazd kromieryski był bezpośrednim następstwem zjazdu w Skierniewicach. W Kromieryżu nic zawarto żadnego układu, gdyż zjazd w Kromieryżu był tylko (?) aktem kurtoazji i odnowieniem osobistej przyjaźni. Rząd nie ma żadnej wiadomości, aby które z państw chciało zbrojnie interwenjować. Mocarstwa starają się o utrzymanie traktatu berlińskiego. Nikt nie będzie przeszkadzał Turcji, jeśli ona zechce wystąpić w obronie swych praw. Mocarstwa wystąpiły zaraz przeciw dalszemu szerzeniu się zaburzeń. Projekt co do zamierzonej konferencji ambasadorów odpowiada życzeniu sułtana, który pragnie przyjaznej interwencji mocarstw w celu utrzymania swych praw. O aneksji Bośni i Hercegowiny nie ma mowy. Jeśliby wszelkie starania spełzły na niczem a żywotne interesa monarchji zostały za grożone, rząd zastrzeże sobie swobodę decyzji. (Ciekawiśmy, czy interpelanci węgierscy zadowoleni będą tą odpowiedzią „Beschwichtigungsrata".)

Oświadczenie Tiszy, że Austrja dalszem posunięciem się na ziemi tureckiej nie chce pomnażać zawikłań, ale sobie waruje na wszelki wypadek wolną rękę, wywołało senzację. Na tle tych odpowiedzi rozwinęła się długa rozprawa, która jednak z ministra nic więcej nie wydobyła.

D. 3 b. m. rozpoczął obrady kongres rolników nad przesileniem agrarnem. Uczestniczy obcych znakomitości około 80. Prezyduje ks. Aleks. Karolyi.

Sofia 3. października. Dr. Komakow i były dyrektor Petrow opuścili wczoraj Filipopol i udali się w deputacji do Konstantynopola, aby u tamtejszych zastępców mocarstw europejskich uprosić korzystne załatwienie sprawy bułgarskiej.

Cetynia 3. października. Książę wysłał adjutanta swego Werbicę do Petersburga.

Rzym 4 października. Wyszła tu broszura inspirowana jak twierdzą przez papieża pt.; „Dal 61 all' 86. Per le nozze d'argento del Regno d'Italia" (Od 61 do 86. Na srebrne wesele królestwa włoskiego), w której autor przemawia za zbliżeniem się Włoch do Watykanu.

Ryga 4 października. Uniwersytet niemiecki w Dorpacie ma być zniesiony, a natomiast rosyjski uniwersytet ma być otwarty w Pskowie.

Petersburg 4. października. Gazecie *Wostocznoje obozrienje* udzielonem zostało trzecie ostrzeżenie z zawieszeniem wydawnictwa na dwa tygodnie i zastosowaniem przepisów cenzuralnych z r. 1883 za to, że gazeta w dalszym ciągu stara się przedstawić w nieprzychylnem świetle administrację syberyjską.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego"

Wiedeń 5. października. Koło polskie ukończyło na wczorajszem posiedzeniu wieczornem, dyskusję nad debatą adresową. O pospolitem ruszeniu, zapowiedzianem w mowie tronowej, miał Popowski wykład fachowy. Pospolite ruszenie natrafia na przychylność Koła polskiego.

Co do ugody z Węgrami oświadczył Grocholski, że dyskusja nie jest na czasie.

Referentem w debacie nad adresem do korony wyznaczony Zeithammer.

Nisz 5. października. Skupczyna zawotowała pożyczkę 25 milionową i ustawę o kwaterunkach.

Sofia 5. października. Angielski ajent dyplomatyczny Lersel wyjechał do Filipopola w sprawie pogodzenia księcia Aleksandra z sułtanem.

Gospodarstwo przemysł i handel

Lwów 2. października. *(Sprawozdanie Banku rolniczego.)*

Od ubiegłego tygodnia ceny notują niezmiennie — ruch w handlu zbożowym i chmielu jest więcej ożywiony — spodziewać się więc można — że na targu zbożowym przyjdzie do znaczniejszych transakcyj, tem więcej, że dzisiejsze notowania targów zagranicznych czynią eksport naszych produktów prawdopodobnym.

Ceny a 100 kilo loco Lwów. Pszenica gotowa 6.50 — 7.35, żyto gotowe 5.25 6·—, owies obroczny 5.25 — 5·75, usposobienie spok. jęczmień browarny 5.25 — 7.—, rzepak 9.— 9.75, groch —.— —.—, wyka —.— —.—, bobik —·— —.—, hreczka —·— —.—, kukurudza —·— —.—, chmiel za 50 kilo 25·— do 60.—, koniczyna czerwona —.— — —.—, biała —.— — —.—, szwedzka—.— — —.—, Spirytus za 10.000 litr. prct. złr. 26·— — 26·50, Na termina złr. —.— —·-.

Uwaga. Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich, owies, chmiel i przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

Teatr hr. Skarbka

dziś

Przed ślubem

komedja w 5 aktach K. Zalewskiego.

OSOBY:

Teodor Drecki, radca	Ruszkowski
Róża Łucka, jego siostra	Aszperger
Helena córka Łuckiej	Stachowicz
August Nowowiejski	Żelazowski
Baltazar Uszyński, profesor	Zboiński
Antoni, jego syn	Woleński
Klapkiewicz	Wojdałowicz
Muszkat	Kwieciński
Antosia, służąca Łuckiej	Wisłobodzka
Jan, lokaj Dreckiego	Senowski
Służący hotelowy	Chudkowski
Lokaj pani Łuckiej	Starzewski

Nowo urządzony handel

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, pl. Marjacki 10.

poleca zbioru majowego:

pół kilo CONGO — — —	złr. 1·—
" " SOUCHONG czarna	" 2·—
" " " zbiór majowy	3·—
" " KAYSOW czarna — —	4·—
" " MELANGE de Londres —	4·—
" " PECCO — — — —	3·—
" " " karawanowa —	4·—
" " " najprzedniejsza	6·—
" " Wysiewki herbaciane —	1·30
" " " z najlep. herbat —	1·60

Zamówienia z prowincji wyseła się odwrotną pocztą. (430)

Opakowanie się nie nie liczy.

Skład fortepianów i szkoła muzyczna

MARKA

w rynku l. 9 I. piętro. Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach, od początków do wydoskonalenia. Nauka śpiewu solowego, harmonii, historji itd. **Do składu nadeszły:** Fortepiany Mignon z najlepszych fabryk wiedeńskich i zagranicznych, sławne Apollo-Piani na niezrównane organy amerykańskie Estey które pod gwarancją najumiarkowaniej sprzedaje i wypożycza, jako też **na raty miesięcznie, począwszy od 15 złr.**

MUNDANT

z ładnem wyrobionem pismem znajdzie umieszczenie w kancelarji adw. dr. Glogiera w Tarnopolu. (594)

GALICYJSKI

BANK KREDYTOWY

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.

wydaje następujące

asygnaty kasowe

$4\frac{1}{2}\%$ płatne w 60 dni po wypowiedzeniu i
4% " 30

Lwów dnia 1 Stycznia 1884.

Dyrekcja

Ces. król. uprzyw. Rafinerja Spirytusu

FABRYKA RUMU, LIKIERÓW i OCTU
JULJUSZA MIKOLASCHA

we Lwowie

poleca (38)

Spirytus najczyściejszy dla fabryk **Likierów** i do fabrykacji **Perfum**, dla pp. Aptekarzy i t. d. **Rosolisy najprzedniejsze. Wódki mocne polskie** i t. d.

wszystko po cenach umiarkowanych

BANK KRAJOWY

wydaje:

3% asygnaty kasowe za 8 dniowem wypowiedz. płatne

$3\frac{1}{2}\%$ asygnaty kasowe za 14 dniowem wypowiedz. płatne

4% asygnaty kasowe za 30 dniowem wypowiedz płatne

tudzież przyjmuje lokacje gotówkowe:

na 3% i $3\frac{1}{2}\%$ na rachunek przekazowy (czekowy),
na 3% i $3\frac{1}{2}\%$ na rachunek bieżący za potwierdzeniem listowem,
na 4% na rachunek wkładkowy. (572)

Znaną już od lat kilku we Lwowie, wielce szan. obywatelstwo moja Warszawska pracownia tapicersko-dekoracyjna i magazyn mebli; przy ulicy Halickiej l. 52 (vis a vis gimnazjum Franciszka Józefa) z trwałych, eleganckich i tanich wyrobów mam zatem zaszczyt polecić ją i nadal. Zamówienia na garnitury mebli, które sprzedaję od złr. 40 i całych wypraw ślubnych, materacy, firanek oraz urządzenia całych apartamentów, przyjmuje tak w miejscu jak i na prowincji ręcząc za sumienne, dokładne i eleganckie wykonanie. Wielce szan. obywatelstwo raczy zatem poprzeć mię swymi względami. Kreślę się uniżony

(596) *Władysław Drożyński.*

POMIESZKANIA

pod l. 26, ul. Kopernika,
do wynajęcia od 15 października r. b.

w parterze:
3 pokoje, przedpokój, kuchnia,
2 " " "
3 " " "

Na drugim piętrze:
6 pokoji, przedpokój, kuchnia,
2 " " " z przynależytościami.

Wszystkie pomieszkania są urządzone z wodociągami i nowoczesnemi w ygodami

MATICO

wstrzykiwania i kapsułki

w słabościach męzkich jako najskuteczniejszy środek poleca apteka pod „Złotym Lwem“ we Lwowie, KALIKSTA KRZYŻANOWSKIEGO

Flaszka wstrzykiwań 40 ct., Kapsułki 80 ct.

wraz z dokładnym przepisem użycia

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą. (36)

OSTRZEŻENIE.

Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, że cofnęliśmy upoważnienie udzielone Panu *Mieczysławowi Bobrzeckiemu* do przyjmowania wniosków na ubezpieczenia dla Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, oraz do odbierania przez niego jakichkolwiek należytości za ubezpieczenia. Wszelka zatem czynność, jakąby P. Mieczysław Bobrzecki w tym kierunku dokonać zamierzał, byłaby nad użyciem, przed którem ostrzedz Szanowną Publiczność czujemy się w obowiązku.

Dyrekcja Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie.

Z. Słonecki *K. Scipio.*

(578)

1885. Nowe śledzie! 1885.

w najlepszym doborze w beczułkach pocztowych pod gwarancją zawartości 50 sztuk, rozsyłam franco za zaliczką pocztową 3 marek = 1 złr. 75 kr. w a.

P. Brotzen. Croeslin a. d. Ostsee. Stralsund. B.

Drobne ogłoszenia

liczą się za każde słowo po $1\frac{1}{2}$ centa.

Poszukiwania posady.

Komitet opieki nad wygnańcami z Prus ogłasza, że są do wzięcia: buchalter, rachmistrz handlowy i fabryczny, organista z dobremi świadectwami. Bliższa wiadomość w hotelu Georga l. 2 I. piętro.

Lektorka dla ociemniałego, ktoby raby 4 do 5 godzin dziennie biegle czytała po polsku, francuzku a przeważnie po niemiecku znajdzie umieszczenie. Jako wynagrodzenie ofiaruje się całe utrzymanie i honorarjum według umowy. Bliższej wiadomości udziela codziennie od 1 do 3: Geringer urzędnik banku austro-węgierskiego ul. Karola Ludwika. (1158)

Wszelkie potrzeby do krawieczyzny jako też do robót drutowych, szydełkowych, poleca handel Maurycego **Bałłabana**, plac Marjacki l. 8 we Lwowie. (1139)

Gruntownie szybko, bez przerwy zatrudnienia pod dyskrecją leczy wszystkie choroby syfilityczne mężczyzn i kobiet, specjalista lekarz chorób syfilitycznych J. Kurpiel ul. Wałowa l. 3. (1033)

Francuzka poszukuje lekcji; udziela lekcji języka francuzkiego, z najlepszym paryzkim akcentem, jak również innych przedmiotów szkolnych w tymże języku. Bliższa wiadomość ul. Halicka l. 5. III. piętro. (1166)

L. Miączyńska udziela lekcji tańców tak w swem mieszkaniu przy ulicy Skarbkowskiej l. 18 jakoteż w domach prywatnych. (1151)

Osoba młoda, władająca językiem polskim, niemieckim i francuzkim, znająca grę na fortepianie, poszukuje miejsca jako wychowawczyni dzieci, lub towarzyszka. Wiadomość pod adresem A. S. nr. 1 Lwów poste restante. (1159)

Maszyny do szycia zupełnie nowej konstrukcji, nadzwyczaj pojedyncze i bardzo praktyczne, poleca Józef Iwanicki Lwów Hotel Żorża. [523]

Mieszkania i sklepy.

Do wynajęcia zaraz pomieszkania przy ulicy Chorążczyzna l. 21 4 pokoje, przedpokój, kuchnia na I. piętrze 2 pokoje, kuchnia na I. i II. piętrze. (1154

W realnościach E. Brajerów ul. Brajerowska 6: 5 **pokoi, przedpokoik, weranda, kuchnia** itd. ulica Kazimierzowska 37 i 39 (wchód również z ulicy Jagiellońskiej) **2 pokoje z kuchnią** w w oficynach z oknami do ogrodu; **sklepy, składy, wozownia** Bliższej wiadomości udziela administracja realności, Kazimierzowska 37. (1065)

W gmachu c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego pod nr. 15 plac Marjacki są do wynajęcia lokalności zaraz 1885 w parterze, na sklep, 3 pokoi na II. piętrze 4 pokoi, kuchnia, strych, piwnica. Bliższą wiadomość udzieli Sekretarjat Banku.

3 pokoje z kuchnią, stonką, strychem i piwnicą do najęcia. Ul. Ossolińskich l. 8. (1128)

Rynek l. 17, 6 pokoi, przedpokój kuchnia i inne przynależności (903)

Przy ulicy Mickiewicza l. 8 jest jeden frontowy pokój balkonowy wraz z przedpokojem zaraz do wynajęcia. (1164)

Pokoik umeblowany z usługą i wiktem, lub bez takowego, do wynajęcia. Bliższa wiadomość w Adm. Kurjera. (1162)

Prywatna korespondencja.

Urzędnik państwowy w sile wieku i dobrze sytuowany, pragnie w celu zupełnie rzetelnym zrobić znajomość z panną lub wdową bezdzietną, przyjemnej powierzchowności, inteligentną i dobrze wychowaną, także sytuowaną, w wieku od 25 do 35 lat. Dyskrecja pod słowem honoru — łaskawe oferty z fotografiami pod l. Z. 4 W. poste restante Lwów. (1163)

Nowość **Woda Polska „Eau de Pologne.“** Nowość

Zakład chemiczno-kosmetyczny

MARBACH i LANDAU

w Brodach.

Za pomocą wielu badań i prób udało się nam wytworzyć perfumę i środek toaletowo-leczniczy który poddany pod rozbiór i orzeczenie znakomitości naszego zawodu, zyskał uznanie najzupełniejsze tak dalece, iż przyznane mu pierwszeństwo nawet przed Wodą kolońską, a niem jest **Woda polska, Eau de Pologne.**

Delikatna woń i misterna jej rozmaitość, trwała skuteczność jej przymiotów leczniczych pod względem orzeźwienia i wzmacniania nerwów, łagodzenia bolu zębów, migreny i t. p. zapewniają jej pierwszeństwo między wszystkiemi **domowemi środkami leczniczemi**, zaś jako **perfuma** napełnia ona pokoje miłym, orzeźwiającym, długotrwającym zapachem, ręce i twarz zwilżone tą wodą delikatnieją, a zwiędła skóra nabiera świeżości i elastyczności, zaś pół szklanki tej wody do kąpieli dodanej, sprawia pokrzepienie sił, zasługuje **zatem być policzoną do najpożądańszych środków toaletowych.**

Liczne listowne chlubne uznania ze strony naszych odbiorców świadczą o doskonałości naszego wytworu Wodę naszą nazwaliśmy „Eau de Pologne“ gdy składniki tejże stanowią rośliny krajowe.

Wyroby nasze zasługują na tem większe zaufanie, ileże nasz spólnik p. Henryk Marbach jest dypl magistrem farmacji i chemikiem, oraz specjalistą w wyrabianiu środków kosmetycznych i toaletowych.

Prawdziwej **Eau de Pologne** dostać można dotychczas **tylko w naszym składzie w Brodach w ap. Z. Ruckera we Lwowie i p. Anny Roth w Złoczowie, skład u aptekarza Wisłockiego w Jarosławiu** i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

Cena flakoniku w ozdobnych plecionkach słomiannych złr. 1·20. mniejsze flaszki po 65 ct.

Pilsner Mieszczański

Bürgerliches Bräuhaus, Pilsner gegr. im Jahre 1842.)

NAJLEPSZE PIWO

w państwie austryackiem

odznaczone wieloma medalami na różnych wystawach.

Codziennie świeże

w głównym składzie we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 22.

Butelka półlitrowa kosztuje 20 ct. oprócz kaucji za szkło (6 ct.) Abonament na 50 butelek 8 złr. 50 ct.; odbiorcom 5 butelek dostawia się do domu piwo w oznaczonej godzinie.

W tym samym składzie nabyć można słynny **„Imperial“ piwo marcowe** znakomitej jakości. Butelka 13 centów. Abonament na 50 butelek złr. 5·50 kr.

Pilsner mieszczański do nabycia w handlach pp. A. Mańkowskiego, St. Markiewicza, G. Schramma, w restauracji Kasyna miejs. Fr. Czarneckiego, Nathana Baumana Synów, Henryka Meyera, Hot. Żorża, Hot. Warszawski, Hot. Krakowski i E. Gelbera ul. Zielona

Z drukarni „Kurjera Lwowskiego.“